

 **Kraków**

Śpiewnik

68.



MAJOWA JUTRZENKA
Lekcja Śpiewania **68.**

3 maja 2018 r.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



MAJOWA JUTRZENKA

Lekcja Śpiewania **68.**



Kraków

LOCH CAMELOT





Szanowni Państwo,

Konstytucja 3 maja została podpisana w 1791 r., była pierwszą w Europie i drugą na świecie – po konstytucji amerykańskiej – nowoczesną, spisaną ustawą tego typu. Choć sami jej twórcy określali ją jako „ostatnią wolę i testament gasnącej Ojczyzny”, była jednak próbą radykalnego uzdrowienia państwa i wyeliminowania wpływów obcych mocarstw. Uznaje się ją za ukoronowanie wszystkiego, co dobre i oświecone w ówczesnej Polsce. Choć obowiązywała krótko, nieco ponad 14 miesięcy, była ważnym aktem, który pomagał kolejnym pokoleniom podtrzymywać polskie marzenia o wolnej Polsce. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Święto Konstytucji 3 maja było obchodzone jako najważniejsze święto państwowe.

To największa wartość, że ciągle potrafimy się wokół tej rocznicy łączyć i wspólnie ją świętować. Życzę wszystkim uczestnikom i organizatorom lekcji wielu muzycznych sukcesów, radości i nieustającej satysfakcji ze śpiewającego świętowania!

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 3 maja 2018 r.

PREZENT NA URODZINY OJCZYZNY

W 2018 roku Polska obchodzi Stulecie Niepodległości.

Od wielu lat nasz kraj ponosi poważne straty finansowe wynikające z bazgranina sprejami po elewacjach Polskich miast. Swastyki, wulgaryzmy, mowa nienawiści niszczy zabytki, cmentarze, mury kościelne, prywatne domy i elewacje bloków osiedlowych.

Farba dosięga również ekranów akustycznych, małej architektury, autobusów i tramwajów. Każdego roku z budżetów państwowych i prywatnych znika kilkaset milionów złotych na niepotrzebne remonty.

Urodziny naszej Ojczyzny to doskonała okazja,
aby z pełną mocą wybrzmiało hasło:

Kochasz swój kraj to...
po nim *nie bazgraj!!!*

Zwracamy się z apelem do wszystkich obywateli, aby powstrzymać godzące w nas akty wandalizmu. Prosimy władze o dokonanie niezbędnych korekt w przepisach by Policja, Straż Miejska oraz Sądy otrzymały odpowiednie narzędzia do walki z tą plagą. Nie ma logicznego argumentu, aby niszczenie mienia miało jakiś ideologiczny powód lub uzasadnienie. Zachęcamy do brania współodpowiedzialności za przestrzeń publiczną.

Nasze są mieszkania, samochody, rynki, parki, podwórka czy dworce.

W związku z jubileuszem naszego Państwa zapraszamy do:

KOMITETU HONOROWEGO AKCJI

„KOCHASZ SWÓJ KRAJ, TO PO NIM NIE BAZGRAJ!!!”

instytucje, urzędy oraz wszystkich obywateli,
którzy zgadzają się z naszym hasłem.

Piszcie na PogromcyBazgrolow@gmail.com

Wasze deklaracje opublikujemy na:

www.KochaszSwojKrajToPoNimNieBazgraj.pl

Będziemy sukcesywnie informować o tym przedsięwzięciu media, polityków, samorządy, Sejm, Senat oraz Prezydenta RP.

Pogromcy Bazgrołówn

KUP SE KRAKUSKE

www.KupSeKrakuske.pl



Rzym ma swoje Koloseum, Paryż wieżę Eiffla, Wenecja maski, a Kraków... czapkę krakuskę.

Górale w niedziele i inne święta dumnie paradują w strojach ludowych, co budzi podziw i szacunek dla ich kultury.

Być może krakowianie powinni przekonać się do noszenia swojego identyfikatora w chłodne dni lub w czasie na przykład uroczystości państwowych lub miejskich.

Sukces akcji „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” z 2017 roku, w ramach której wykonano tysiącom ludzi w krakuskach pamiątkowe zdjęcie na Rynku Głównym, utwierdził mnie w przekonaniu, że krakowianom brakuje jedynie powodu, aby pokazać się na mieście w takim nakryciu głowy.

Lecz... trudno sobie wyobrazić obywatela z pawim piórem na czapce w autobusie, czy urzędzie. Trudno sobie wyobrazić krakuskę bez pawiego pióra.

Gdyby jednak uczynić z tego ludowego kapelusza nowoczesny, stylizowany, miejski beret, wykonany z wysokiej jakości materiałów, to moim zdaniem jest duża szansa, aby wszyscy chcieli go nosić nie tylko od święta.

Wierzę, że przy odrobinie promocji w przeciągu kilku lat zostanie wylansowana moda na krakuskę jako swoistą emanację lokalnego patriotyzmu.

Bo czemuż by krakowianie nie chcieli nosić krakuski?



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

LOCH CAMELOT

UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

*„...O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maja!
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności...”*

~ 3 MAJA ~

OJCZYZNA i WOLNOŚĆ

to wielkie i zobowiązujące SŁOWA, to RZECZY WIELKIE, rzeczy niepospolite!

Są również inne, także niezmiernie ważne słowa i pojęcia:

KONSTYTUCJA # OŚWIATA # PRAWO # OBYWATEL # TOLERANCJA

Tak, to właśnie z powodu ich istnienia i znaczenia spotkaliśmy się dziś, 3 maja 2018 roku w Krakowie.

3 maja 1791

**227 lat temu Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową – czyli akt prawny nazwany
Konstytucją 3 Maja – pierwszą taką ustawę zasadniczą w Europie!**

Wcześniej – w 1773 roku powstała Komisja Edukacji Narodowej!

Te daty i wydarzenia to świadectwo mądrości, umiejętności i dobrego współdziałania,
to „materializowanie się” nowoczesnej **oświeceniowej myśli**, którą głosili i którą kierowali się
postępowi obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Dziś, ponad dwa wieki później jako Obywatele # POLSKI # EUROPY # ŚWIATA
wspominamy:

***Wolność wsparta na oświacie i równość w obliczu prawa,
To nam rokowała (...) Trzeciego Maja ustawa.***

Czy wydarzenia te można przywołać i zrozumieć ich sens śpiewając pieśni i piosenki?

PIOSENKA

jest WIELKIM i jednocześnie małym CUDEM

choć na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego – parę zwrotek i melodia – a naprawdę –
jest opowieścią o czasach w których powstała, wspomnieniem swych twórców, ich losów i uczuć,
jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje

HISTORIA!

PIOSENKA

daje **radość i otuchę, energię i ukojenie**, jest pocieszeniem i hasłem do działania,
łączy we wspólnym, zgodnym chórze osoby sobie bliskie i zupełnie nieznajome!
Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie niczym skarb i najmiłsza pamiątka!
Wciąż bawi i wzrusza, wciąż znajdujemy w niej zawsze aktualne prawdy i przesłanie,
łączy nas wszystkich – tutaj, dzisiaj obecnych z tymi, którzy byli tu kiedyś, przed nami.

Oni przeminęli – pozostały piosenki!

Cieszymy się, że możemy **RAZEM**, śpiewając w zgodnie brzmiącym chórze przeżyć wspólnie
„małą podróż” przez „**WIELKĄ HISTORIĘ POLSKI!**”!

Niech piosenki i pieśni zabrzmia... jak kiedyś! Niech łączą i uczą!

Śpiewajmy!

Loch Camelot

1

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemieżców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

ŚWIĘTA MIŁOŚCI

HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ

słowa: Ignacy Krasicki muzyka: Wojciech Sowiński

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła.
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

TRZECI MAJ

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na warszawskim rynku chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna majową nadzieją.
Zajaśniała wiosna nad ojczystym łanem,
Dziś się dla Ojczyzny chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku, tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu bracia prawo dają.
Nadają mu prawo, by bronił tej ziemi,
Razem z rycerzami, jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku, tam naród zebrany,
Idą karmazyny, idą i mieszczany
Radzili na sejmie całe cztery lata,
Uradzili, że się naród w jedno zbrata.

O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju!
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju.
Zapachniało kwieciem najśłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: —
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

O DEMOKRACJI

słowa i muzyka: Jacek Kaczmarski (10 sierpnia 1990 r.)

Niejeden z nas położył łeb
 Za sprawę dobrą albo złą.
 By królem mógł być byle kiep
 a ślina się mieszała z krwią.
 Tyle się złachmaniło dusz
 Za sens istotny – kto jest kto,
 Że nie odnajdziesz ani rusz
 Tego, kto wprost nazywa zło.

Mordy, pyski, twarze, lica
W słusznej sprawie rozwrzeszczane:
Dla nas Kraj! Dla nas Stolica!
Wiwat wszystkie stany! (2x)

Nie byle jaki zgiął się kark,
 Nie znikąd pobłądziła myśl,
 Z nie byle jakich spływa warg
 Jad, który jadłem ma być dziś.
 Takie już oczy w oczy lżą!
 A tacy martwi bronią snu!
 Takie już piękne ręce drżą
 By się nie stało To – i Tu!

Lica, pyski, mordy, twarze,
W których słuszna sprawa grała:
Dla nas Bóg! Dla nas ołtarze!
Wiwat – darmo chwała! (2x)

Więc tak, czy owak będzie sąd,
 Przed którym stanie byle kto.
 By błędem się odciskał błąd,
 By złem się odciskało – zło.
 Taki czy inny zwiśnie stryk,
 Zatańczy frajer, mędrzec, Żyd
 I nie zrozumie nigdy nikt
 Skąd duma w skruszce, w pysze – wstyd.

Lica, pyski, twarze, mordy
Słuszną sprawą napędzane:
Dla nas hymny i katorgi!
Wiwat święte rany! (2x)

PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: Seweryn Goszczyński muzyka: autor nieznany
(1831 r.)

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy – same głogi,
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i spomnienia.

WŁADZA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Władza w kraju jest potrzebna, jak ster dla okrętu,
Żeby kraj się nie pogrzyżył w otchłani zamętu.
Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy
Do poddanych – tak mawiają najlepsi doradcy.
Władzę swą wybiera naród – dlatego powinien
Władzę swą szanować, z tego demokracja słynie.

Tamdara – dej, tamdara – dej
Tamda – rada, dada, tamta – dej (2x)

Spokój jest potrzebny ludziom, by czegoś dokonać,
Rząd ma znaleźć dobrą drogę, naród ją pokonać.
Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą,
Ludzie pójdą inną drogą, nowy rząd wybiorą.
Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić
Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić

Tamdara – dej....

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca,
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca.
Naród zaś czasami żąda cudów, manny z nieba,
Zamiast swoją pracą pomóc, gdy potrzeba chleba.
Dobrze będzie tylko wtedy, kiedy naród władzę,
No i władza naród mieć też będzie na uwadze.

Tamdara – dej....

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednakowoż mucha i człowiek,
i jednakowoż sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

KUP SE KRAKUSKE



9

CHŁOPCY KRAKOWIACY

piosenka ludowa

Albośmy to jacy tacy,
ino chłopcy Krakowiacy,
czerwona czapeczka,
na cał podkóweczka
i biała sukmana, danaż moja, dana!
Kierezyja granatowa, co ją od parady chowom,
jedwabisiem wyszywana, bryzowana, lamowana...
/wokolusienczko, moja kochaneczko!/ 2x

Pawie piórko u czapeczki
i spineczka, i wstążeczki,
z płótna zaś koszula,
szyli ją matula,
do niej wstążka dana, dziewczyno kochana!
I pasiczek okowany, gwoźdźczkami wybijany,
rzemyczkami ozdabiany, jak to mają Krakowiany...
/wokolusienczko, moja kochaneczko!/ 2x

Kółka przy nim mosiężne są,
świejące są, potężne są,
a cem jest ich więcy,
wedle Jasia brzęcy,
wokolusienczko, moja kochaneczko!
I koziczek wyostrzony na rzemycku zawieszony,
i fajeczka, i krzesiwko, na to dobre przyodziewko...
/danaż, moja dana, dziewczyno kochana!/ 2x

A zagrajcież mi od ucha,
niech wyhula się dziewczucha,
a jak się wzbogacę,
jutro wam zapłacę,
danaż moja, dana, dziewczyno kochana!
Zagrajcież nam jacy tacy, jacy tacy, jacy tacy,
jacy tacy, jacy tacy, bo tańczą Krakowiacy...
/wokolusienczko, moja kochaneczko!/ 2x

RAJ

słowa: Jan Wołek muzyka: Zbigniew Wodecki

Jeszcze wczoraj piłeś w parku tanie wino
Z pierwszym maja się kojarzył każdy maj
Jak coś grało, to adapter grał „Bambino”
To był twój kraj

Przeszły lata przez Nadodrze i Nadwiśle
Wieść gruchnęła na Koluszki i na Kłaj
Że już teraz będzie wolno wolnomyśleć
Bo mamy raj

Popatrz sam – dobrze nam
Co tu kryć – miło tyć
Heroiczne „Za co ginąć?”
Zmieniliśmy w „Za co żyć?”

Senna zmora o zaborach – won z łapami!
Żaden Prus, Austryjak, Rus o parę staj
Kiedy trzeba, potrafimy się rozebrać sami
Bo to nasz kraj

Popatrz sam – dobrze nam...

Tylko żal mi naszych młodych, co za kiesę
Po banana wyruszyli w małpi gaj
Na walizkach dziś łzę ronią nad Guinnessem
Gdzie jest ich kraj?

Popatrz sam – dobrze nam...

Poleć orle, powiedz Panu co w zaświatach
Daleś wiarę i papieża to i daj
Za te krzyże, co dźwigaliśmy przez lata
Twój boski raj

Popatrz sam – dobrze nam...

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

słowa: Grzegorz Wasowski i Sławomir Szczęśniak
(z repertuaru T-Raperów znad Wisły)

Staszek August, stryj Józefa zanim tronu się doczekał,
to w młodzięczych życia latach działał jako dyplomata
w Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy,
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej
uchwalono, z tym, że nacisk naszych notorycznych braci
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Jeśli chodzi o stolicę – zafundował jej mennicę,
a w Łazienkach, całkiem nowe wznosił obiekty pałacowe,
gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
On to sprawił, że otworem z Bogusławskim dyrektorem
stanął Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy,
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład.
Pragnąc, by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huk.
Wsparł komisje edukacji narodowej nie bez racji.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Poniatowski Józef Księżę, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.
Bładszy po rozbiorze trzecim udał śmierci się naprzeciw.
Król ostatni Bacciarelli zadbał byśmy portret króla mieli.
Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:
Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,
to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,
Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,
Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszko chwyta stery.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Dłużej was nie chcemy męczyć,
więc sięgnijcie po podręcznik!!!



Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława Augusta Poniatowskiego*

OJCZYŻNA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest – odpowiem:
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie?
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki?
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci sił?
Z tej historii wielkiej, dumnej,
Z władzy mocnej i rozumnej,
Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.
Króla dzwon, co kraj przenika,
Mowa Skargi – wzrok Stańczyka,
Przeszłość wielka, wniosła – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,
Wypełnia place, ulice i domy
Znajomy zgiełk, twoja mowa co lśni
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą.
Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,
Przeżyć twych bogactwo – to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty
Trzymasz w swych rękach, jak schedę pokoleń.
Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.
Bez historii, mowy, sztuki, bez mądrości, tej z nauki
Naród się zamieni w bezimienny kraj.
Dziś Ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,
Liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa, dziś Ojczyzna twa.

STRACH SIĘ BAĆ

słowa: Andrzej Mogielnicki muzyka: Jan Borysewicz

Ta demokracja to piękny stan
 Bo w niej się każdy czuje jak pan
 Bo w niej się każdy czuje jak gość
 Póki go hołotą nie nazwie ktoś
 A wolność słowa też piękna rzecz
 I możesz krzyczeć, co zechcesz lecz
 Lecz jest poza tym dobro i zło
 Prokurator wytłumaczy ci to
 Prokurator wytłumaczy ci to
ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać

Ta demokracja to tęcza barw
 Coś dla motyli nigdy dla larw
 I tylko mały kryje się cień
 W tej palecie dominuje czerń
 Wolne wybory chyba to znasz
 Co cztery lata do urny gnasz
 Aż ze zdziwienia mięknie ci dziób
 Wrzucasz kartkę i wybierasz drób.
 Wrzucasz kartkę i wybierasz drób.
ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać (x2)

Prokurator wytłumaczy ci to (x2)
ref.

Strach się bać
Normalnie strach się bać
Nie ma jak
Przed demokracją zwiać (x2)

SZKOŁA WOLNOŚCI

słowa: Wojciech Młynarski muzyka: Jerzy Derfel

Ta myśl pod czaszką taka żmudna, tak przyczepiła się i boli:
Czemu ta wolność taka trudna, tyle trudniejsza od niewoli?

I jak tę wolność przetłumaczyć
Na dni, co plotą się spokojnie,
Skoro nie umie nikt wybaczyć,
Skoro nie umie nikt zapomnieć...?

ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas,
Nieużywana brama się telepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

Jakąż wolnością nam zakwita nasz wolny wreszcie dzień powszedni?
Wolnością pięknych, trudnych pytań, czy też wolnością głupstw i bredni?

Wolnością, co szacunek budzi,
Czy też wolnością świństw i kantów?
Wolnością pięknych, mądrych ludzi,
Czy niedouków, dyletantów?

ref.

W szkole wolności tyle wolnych klas
I bezrobotny belfer biedę klepie,
Lecz w żadnej klasie ciągle nie ma, nie ma nas –
– My nie musimy! My już wiemy lepiej!

I myśl powraca taka żmudna, taka natrętna, aż się dziwię:
Czemu ta wolność taka trudna, jeśli traktować ją uczciwie?

Bo dawno już się, mamó moja,
Tak śmiesznie nie składały gwiazdy:
Dano nam wolność – piękny pojazd,
Nikt nie chce robić prawa jazdy...

Mógłbym pieśń dalej ciągnąć, ale cóż,
Tutaj mój wywód skończyć się postaram:
W szkole wolności dawno jest po dzwonku już,
Trzy czwarte Polski – chyba na wagarach...
Trzy czwarte Polski – raczej na wagarach!

MAJ

słowa: Stanisław Starzyński muzyka: Stefan Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka,
Stronię od was między krzaki,
Gdzie mię wabi luba zwrotka.

Otóż maj, piękny maj,
Zieleni się błoń i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasu
Ucieszyć się dniem pogody.
Tam opodal od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:

Piękny maj, miły maj,
Zieleni się błoń i gaj!

Pamiętka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.

Biedny kraj, biedny kraj,
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa.

Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może jutro się powiedzie.

Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!

POLONEZ

słowa: Antoni Górecki muzyka: Jan Czubski

Kochajmy się, bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić?
Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

JEŚĆ PIĆ KOCHAĆ

słowa: Andrzej Sikorowski

Kiedy poranną sącę kawę
rozgrzany po niedawnym śnie
przeoglądam pierwsze strony gazet
i mówiąc szczerze boję się

Wokół ruiny i pożogi
płyną powodzie spada śnieg
i wszędzie twarze pełne trwogi
bo zbliża się kolejny wiek

Więc ci dziękuję losie choćby tylko za to
że nie musiałem się urodzić pod wulkanem
że średni u nas klimat i przeciętne lato
ale dzieciaki są przeważnie roześmiane

i chociaż czasem przyfruwają szare dni
a przez mój ogród nie chce płynąć żyła złota
to przecież zawsze mogłem robić rzeczy trzy
jeść pić kochać

Kiedy poranną sącę kawę
i topię w niej niedawny sen
przeoglądam pierwsze strony gazet
to jedno wiem naprawdę wiem

Gdy dookoła puste słowa
i nowa bitwa wciąż u drzwi
to trzeba umieć uszanować
tę jedną chwilę która lśni

Więc ci dziękuję losie...

CZYJAŚ TY

słowa: Andrzej Sikorowski

Dla mnie Polska to znaczy język
którym mogłem mówić od dziecka
to nad Rynkiem krakowskim księżyc
to Gałczyński Tuwim Osiecka

Dla mnie Polska to bliscy ludzie
zieleń lasu i zagon żyta
widok z okna kiedy się budzę
dotyk żony kiedy zasypiam

**Więc mnie nie ucz Polski kibolu
z ogoloną do skóry głową
twoja muza to discopolo
serce bije ci narodowo**

Wytatuuj sobie na kłacie
że Araba tutaj nie trzeba
i codziennie odmawiaj pacierze
z białym orłem wzlatuj do nieba

Dla mnie Polska to zapach siana
pod obrusem gdy przyjdą święta
a nie bitwa pięknie przegrana
obowiązek żeby pamiętać

Bo ojczyzna to słowo skromne
które rzadko wymawiam szeptem
nie potrzebny jej żaden pomnik
nie zatwierdzi jej żaden dekret
Więc mnie nie ucz...

Ja nie wsiądę do twojej łodzi
nie zanucę twojej pieśni
bo o inną Polskę mi chodzi
mój rodaku od siedmiu boleści

NIE PYTAJ O POLSKĘ*słowa i muzyka: Grzegorz Ciechowski*

to nie karnawał
 ale tańczyć chcę
 i będę tańczył z nią po dzień
 to nie zabawa
 ale bawię się
 bezsenne noce senne dni
 to nie kochanka
 ale sypiam z nią
 choć śmieją ze mnie się i drwią
 taka zmęczona
 i pijana wciąż
 dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc
 nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 te brudne dworce
 gdzie spotykam ja
 te tłumy które cicho klną
 ten pijak który mruczy coś przez sen
 że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też

**NIE PYTAJ MNIE
 NIE PYTAJ MNIE
 CO WIDZĘ W NIEJ**

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc
NIE PYTAJ MNIE

DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: Jerzy Wasowski słowa: Jeremi Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośnięte drzewami w złotówkach,
Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.
cii...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem,
Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.
cii...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej łśni tacy,
Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

NIECH SIĘ W NAS GOI*słowa: Jan Wołek muzyka: Zbigniew Wodecki*

Cieniutką strugą w nas, obok nas – sączy się czas
 Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz
 Więc pozwól Boże, wśród zwykłych spraw, wśród ziemskich mąk
 Rozgryźć ten orzech bez narażania szczęk

Lecz zanim ducha oczyścisz w nasz, nim siądzie dym
 Rozlicz komucha, styropianusza z nim
 Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest
 Przepytać Żyda jak to z tą bidą jest

ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
 Niech się w nas goi, niech się zablizni

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół
 A potem ruska i karty wio na stół
 I na sztorc kosa, całus od pań konie do sań
 Na Eskimosa, bo to jest zimny drań

ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
 Niech się w nas goi, niech się zablizni

Gdy z plam wyprana historia już
 I opadł kurz
 W mordę Stefana, bo on jest wszarz i wzdłuż

ref.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
 Niech się w nas goi, niech się zablizni

**MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY**

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Pieśń Legionów Polskich w Warszawie

Jeście Polska nie mała,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wdarła,
sramę odbijemy.

maro maro Debrski
do Polski ziemie włoski
z łacińskim przewodem
staćem się narodem.

Tak ciarnecki do Rumunia
urwał się przez murze
dla cześć i warte warze
po Szwedzkim rozbiorze.
maro maro ab

Przejdziem wieść przejdziem wieść
Będziem Polakami
Daj nam przytułek Prusom
iż rozpacz iść mamy
maro maro ab

niem u nas kół nie wiodzie,
gdź i gury patulca,
hastem wry i stich zęda Bicia
y cześć i nam nasza.
maro maro ab

~~Jan tam oco~~
Jan tam ocie do swej Maci
meni zapita kła my.
i tu kaja ~~Jan~~, panno na ci
Gia wta saba my.
maro maro ab

na te wry etlich iedne zity
Dorzi tej niewoli
mammy, Ruckunickie Kozy
Kosciuszki Przy parwole.
saba

RODZINA, ACH RODZINA*piosenka z Kabaretu Starszych Panów**słowa: Jeremi Przybora muzyka: Jerzy Wasowski*

Rodzina, rodzina, rodzina, ach rodzina.
 Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest,
 Lecz kiedy jej nima
 Samotnyś jak pies.
 Tidiridi – dim... x3
 cha – cha... x3

Miał willę z ogródkiem
 Miał garaż, i auto,
 Że każdy, co nie ma,
 Zaraz by mieć chciał to.
 Telefon z plastiku, adapter i frak ...
 Więc czego, ach czego, ach czego mu brak?

Rodziny, rodziny rodziny, ach rodziny.
 Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest,
 Lecz kiedy jej nima
 Samotnyś jak pies.
 Tidiridi – dim... x3
 cha – cha... x3

Sześć lat dostał skutkiem
 Tej willi z ogródkiem.
 Spokojnie mijają
 Mu w celi czyściutkiej.
 Lektura, spacer, wikt niezły ma smak.
 Więc czego, ach czego, ach czego mu brak?

Rodziny, rodziny rodziny, ach rodziny.
 Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest,
 Lecz kiedy jej nima
 Samotnyś jak pies.
 Tidiridi – dim... x3
 hops

Spis piosenek

1. MAZUREK TRZECIEGO MAJA
2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI – HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ
3. POLONEZ TRZECIEGO MAJA
4. TRZECI MAJ. PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
5. O DEMOKRACJI
6. PRZY SADZENIU RÓŻ
7. WŁADZA
8. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
9. CHŁOPCY KRAKOWIACY
10. RAJ
11. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI
12. OJCZYZNA
13. STRACH SIĘ BAĆ
14. SZKOŁA WOLNOŚCI
15. MAJ
16. POLONEZ
17. JEŚĆ PIĆ KOCHAĆ
18. CZYJAŚ TY
19. NIE PYTAJ O POLSKĘ
20. DOBRANOC OJCZYZNO
21. NIECH SIĘ W NAS GOI
22. MAZUREK DĄBROWSKIEGO – POLSKI HYMN NARODOWY
23. PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK – RODZINA, ACH RODZINA



Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



68. Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot
i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Tomasz Dudek
Przemysław Szczerbiński
Anna Chlubny

Projekt okładki
Justyna Zinkiewicz-Grochot

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny
Urszula Florczyk
Przemysław Szczerbiński

Na okładce wykorzystano obraz Jana Matejki „Konstytucja 3 Maja z 1791 r.”;
na stronie tytułowej obraz Kazimierza Wojniakowskiego
„Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”.

Druk publikacji został przygotowany
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o

**LEKCJA
ŚPIEWANIA
68.**



Kraków

